

dr Diana Wojtkowiak
ul. Diamentowa 3/30
80-028 Gdańsk
diana@torsionfield.eu; www.torsionfield.eu

Gdańsk 27.11.2019

W. P.

Łukasz Szumowski, Minister Zdrowia

Ministerstwo Zdrowia
ul. Miodowa 15
00-952 Warszawa

Petycja w sprawie procedowania rozporządzenia podwyższającego normy promieniowania elektromagnetycznego

Petycja zostaje przekazana jednocześnie do wiadomości:

Józefa Szczurek-Żelazko - Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Wojciech Skweres - Departament Zdrowia Publicznego i Rodziny
Waldemar Kraska - Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia;
Sławomir Gadomski - Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia;
Janusz Cieszyński - Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia;
Maciej Miłkowski - Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia;
Anna Goławska - Dyrektor Generalny Ministerstwa Zdrowia;
Przemysław Humięcki - Szef Gabinetu Politycznego Ministra Zdrowia.
Prezydent RP Andrzej Duda
Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki
Prezes PIS Jarosław Kaczyński
Minister Środowiska Michał Woś
Minister Klimatu Michał Kurtyka
Minister Cyfryzacji Marek Zagórski

Petycja wnosi o zaniechanie procedowania Rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku MZ872 ze względu na przewidywane na podstawie badań naukowych tragiczne konsekwencje jego wprowadzenia.

W związku z tak ważną decyzją jak podjęcie ekspresowego procedowania rozporządzenia wprowadzającego stukrotnie wyższe normy promieniowania elektromagnetycznego dla terenu Polski z zaledwie dwutygodniowym okresem konsultacji społecznych, na podobieństwo Blitzkriegu, pojawia się natychmiastowo wniosek o podjęcie kroków prawnych zmierzających do postawienia inicjatorów tego rozporządzenia w stan oskarżenia o współudział w zamiarze dokonania zbrodni ludobójstwa na społeczeństwie polskim. Wiemy już w tej chwili i nie jest to tajemnica, że taka zmiana norm będzie skutkowałą zwiększeniem umieralności z powodu nowotworów, z obecnej wartości w Polsce

25% populacji, do 50%, jak w USA i jeszcze wyżej (z opóźnieniem 10 lat). Nie będzie sprawą sądu rozpatrzenie czy inicjatorzy tego rozporządzenia byli świadomi konsekwencji dokonywanego czynu, czy nie, jako że wspomniane osoby są o tym przeze mnie i przez inne osoby informowane od wielu miesięcy, za potwierdzeniem odbioru dokumentów, a więc pisma te zostały w świetle prawa doręczone. Rozprawy sądowe będą oczywiście dotyczyć różnych aspektów zagadnienia, jednak sąd będzie mógł skazać za udział w zbrodni ludobójstwa (4) nawet po wielu latach, kiedy dowody naukowe staną się już zupełnie oczywiste dla wszystkich, jako że zbrodnia ta nie ulega przedawnieniu i można będzie ścigać uciekinierów międzynarodowym listem gończym. Skoro nie podjęto żadnych kroków dla podjęcia zdobycia drogą służbową dodatkowych informacji dotyczących dalekosiężnych skutków zdrowotnych i środowiskowych stukrotnego podwyższenia norm promieniowania, a są one podejmowane jedynie na podstawie marketingu i lobbowania firm telekomunikacyjnych, jak też opracowań wykonanych przez inżynierów Instytutu Łączności, mającego na celu szybkie wdrażanie nowych produktów firm, będzie to zaliczane na niekorzyść decydentów. To w ich interesie leży aby nie ponieść karnej odpowiedzialności za ignorowanie ostrzeżeń wnoszonych przez tysiące naukowców. Będzie to odpowiedzialność karna, a nie cywilna, więc uzyskane w trakcie lobbowania pieniądze nie zapewnią bezkarności. Narastająca fala spraw roszczeniowych będzie jak najbardziej sprzyjała coraz częstszemu pociąganiu do odpowiedzialności urzędników państwowych, również tych chwilowo chronionych immunitetem. Złota era urzędników państwowych okresu komunistycznego odchodzi już w przeszłość, a powstające nowe grupy społeczne oddziaływania na środowiska korporacyjne i rządowe rosną w siłę, podobnie jak w USA, gdzie organizacje ekologiczne wygrywają wydawałoby się niemożliwe do wygrania procesy prawne.

Niniejszy tekst jest ostrzeżeniem mającym na celu podjęcie rozumnej decyzji w sprawie dotyczącej uruchomienia nieodwracalnego procesu, zanim istniejąca już społeczna grupa inicjatywna, podejmie długoterminowe kroki prawne.

Przesyłam w załącznikach (1-3) nowe wyniki badań, pokazujące, że efekty nawet krótkotrwałego podwyższenia poziomu promieniowania mikrofalowego będą nieodwracalne i skutkować będą dramatycznym wzrostem umieralności na nowotwory i postępującym, również nieodwracalnym, wzrostem niepłodności osób na które liczymy, że odtworzą populację. Tym samym Ministerstwo Zdrowia swoimi ekspresowymi działaniami i przyjęciem najgorszej wersji norm, wpisuje się w manipulacje gremiów pretendujących do bycia rządem światowym, mających na celu redukcję ludności Polski do liczby poniżej 10 mln, tak jak jest to głoszone od wielu lat przez gremia niemieckie, ONZ, a obecnie również wspierane przez lobby żydowskie. Wszystko po to, żeby zrobić miejsce uprzywilejowanym narodom i rasom. Nie będzie jednak białych stref, do których uciekną dygnitarze. Szkodliwe pole torsyjne sięga nawet stukrotnie dalej niż mierzone pole elektromagnetyczne, również pod ziemię. I nie zniknie nawet przez tysiące lat. Nie pomogą też żadne klatki Faradaya, chodzi o pole torsyjne a nie elektromagnetyczne. Nie możemy się też ochronić od pola torsyjnego jeżeli będzie docierać z prawie wszystkich stron, jak to się dzieje w przypadku wielkich fantomów zgromadzonych w Ziemi.

Myślenie polityków i urzędników państwowych zawiera szeroki margines dopuszczalnych strat, miliard dolarów lub sto tysięcy bezimiennych ludzi jest do zaakceptowania. Straty będą jednak nieporównanie większe, nie należy się pocieszać, że w innych krajach wypadnie to podobnie. Nie musimy zawsze być tymi najgorszymi. Nie chodzi jednak o bezimiennych ludzi. Wystarczy spojrzeć na swoją rodzinę. W prawie każdej rodzinie ktoś już umarł na nowotwór, w prawie każdej rodzinie jest upośledzone dziecko mające słabo sprecyzowany syndrom ADHD-autyzm, opóźnienie umysłowe, depresję, czy wpływające

również na psychikę zaburzenie funkcjonowania tarczycy. Problemy z posiadaniem dzieci też znamy wśród bliskich osób. To nie są problemy związane z wydłużeniem życia średnio o całe 4 lata na przestrzeni 150 lat. Taki jest przyrost długości życia, kiedy rozpatrujemy osoby, które dożyły 50-ki. Ta prawdziwa statystyka jest znana wszystkim naukowcom. Odrzucamy w ten sposób żołnierzy, którzy zginęli na wojnie, śmierć noworodków z powodu braku higieny i różne zakaźne choroby dziecięce. Cztery lata to ani postęp, ani przyczyna nowotworów i wszystkich chorób cywilizacyjnych. Szczególnie nie starcy zapełniają dziecięce oddziały onkologiczne, które kiedyś nie istniały. Wszystkie te choroby narastają eksponencjalnie, lekarze cieszą się, że potrafią przewidzieć jaki będzie wzrost śmiertelności w kolejnych latach, taką wielką mają wiedzę. Ale nie powiedzą nam co się dzieje. Z powodu nowoczesnych chorób średni wiek życia w wielu krajach już się zaczął skracać, współczesne dzieci nie dożyją wieku swoich rodziców.

Gdzie realizacja celu amerykańskiego Narodowego Instytutu Procesów Starzenia (National Institute on Aging), który postawił sobie za cel wydłużenie życia ludzkiego do 140 lat? Prawda, finansowanie tego programu to tylko 1 miliard dolarów rocznie. Kara boska? Prawie. Pułapka stwórcy, który dał nam naturalne wartości w postaci subtelnej. Kto będzie ignorował oddziaływania subtelne jako nieistniejące, zostanie w końcu automatycznie wyeliminowany, razem ze swymi pobratyńcami. Oddziaływania subtelne są dobre, ale też toksyczne. To jakby cień towarzyszący podręcznikowym energiom fizycznym. Kiedy przesadzimy z energiami, toksyczna strona oddziaływań subtelnych nas zabije. Prosta metoda zabezpieczenia szeroko pojętej kultury, chcecie ją zastąpić cywilizacją zbrojeń? Zginiecie od własnej brudnej technologii, zanim się zorientujecie, że jest brudna. Problem zaczął się od pysznych następców Kartezjusza, którzy odrzucając pojęcie Boga, odrzucili badanie tego co subtelne. Pozostało nam „Mędrca szkiełko i oko”. A my nie jesteśmy na tym świecie po to, żeby prowadzić wojny i walczyć o władzę nad światem. Mamy zrozumieć sens naszej istoty i dokonać postępu we własnym rozwoju i głębszym rozumieniu świata. Tymczasem nasze społeczeństwo bije rekordy tępoty, średnia 40 stron przeczytanych na rok. Nowoczesne, poprawne politycznie, społeczeństwo konsumpcyjne, które tylko je i sra. Samo to nie spadło z nieba, to kolejne rządy narzucają ten styl od lat 90-tych. Najpierw wyprzedaż majątku narodowego, później wyprzedaż wartości ludzkich, wyprzedaż stanowisk ministerialnych, a teraz wyprzedaż zdrowia i życia całej populacji. Kiedy więc Niemcy będą mogli wkroczyć? A może Eskimosi, czy Chińczycy? Za 10 lat, piętnaście? Raczej za dwadzieścia. Nowotwory zabijają zwykle w ciągu 10 lat. To może tak: Niemcy od północnego zachodu, Eskimosi od południowego wschodu z rozciągnięciem na zachodnią Ukrainę. A Chińczycy wokół kończącego jedwabny szlak centrum przeładunkowego. Tu w Gdańsku największe biurowce mające obsługiwać wschodnią Europę są niemieckie. Na najwyższych budynkach w Trójmieście świecą wielkie napisy IG-Farben i Krupp. Tramwaje z kolei reklamują nazwiska niemieckich bohaterów. Polskich bohaterów się usuwa, nawet z cokołów pomników. Rząd oczywiście tego nie zauważa, też jest podzielony.

Fantomy pola torsyjnego, które powstaną w gruncie będą jednak sprawiedliwe, wybiją wszystkich inżynierów, dygnitarzy, biznesmenów i głupi lud na wiele pokoleń. Pozostaną cherlawe sosny na podobieństwo tych, które obserwowałam kilka dni temu w okolicach elektrowni atomowej Dukovany w Czechach. To może dlatego zimna Syberia jest zamieszkała od wielu tysięcy lat. Tam jeszcze najzdrowiej po każdym skoku cywilizacyjnym. Na Syberii o zbytkach się nie myśli, nie napędza się błędnego koła konsumpcji, trzeba myśleć o tym żeby nie zamrznąć i mieć w tym wielką wytrwałość i silnego ducha.

I to wszystko nie wydaje się dziwne. Dziwne wydaje się, że będziemy wybici własnymi rękoma, za przewodnictwem, zwanego ciągle polskim, Rządu. Rządu, w którym w większości przypadków na stanowiskach są ludzie, którzy w życiu się tylko uczyli i uczyli tego co im narzucone pod kątem pracy w korporacjach i urzędach. Po latach służalczej pracy

dla jakiś półbogów, zostaną wyrzuceni na śmietnik emerytalny, nie wiedząc co z sobą począć. Zrobią wszystko co się im karze. Ludzi szlachetnych dymisjonujemy, przykładem pokazowym jest dymisja Ministra Środowiska Henryka Kowalczyka, który zamiast o łapówkach myślał o naszej wspólnej przyszłości. Nie zgadzał się na podwyższenie norm promieniowania. To nie korporacyjna marionetka, bliższy tym, co „żywią i bronią”. To nie tylko przykład pokazowy, ale wstyd i odkrycie prawdziwej twarzy całego Rządu. Zaraz przyjdzie czas na czystki stalinowskie, jak wcześniej nie pozdychamy od promieniowania.

Ofiarami świadomie podjętych działań, ignorujących gmach prawdziwej wiedzy naukowej, nie tej symulowanej przez firmy telekomunikacyjne i profesorów-prostytutki, będą nasze dzieci i wnuki. To może nie jest tak emocjonalnie znaczące czy 25% umrze na raka czy 75 procent. Bardziej znaczące jest w jakim wieku. Czy te wnuki dożyją dojrzałości? Czy spędza połowę życia w szpitalu, a drugą z pompą dozującą leki i workiem odbierającym mocz? Czy ich życie będzie miało jakikolwiek sens. Już dzisiaj młodzi ludzie zamiast o przygodach podczas wypraw, opowiadają sobie o swoich chorobach. Zresztą i tak w lesie jeszcze nie byli. Wystarczy posłuchać w autobusie lub tramwaju.

Nie pisze tu o jakiś tajemnicach, ale o stanie wiedzy wolno dostępnej. Wprawdzie o stanie wiedzy wysokozaawansowanej, której profesorowie nie znajdują w swoich ulubionych podręcznikach i Wikipedii, to konsekwencje znajomości tej wiedzy powinny być oczywiste. Trzeba zahamować wszelki legalny i nielegalny wzrost promieniowania elektromagnetycznego, wywołującego powstawanie wielkich fantomów cząstek pola elektromagnetycznego w Ziemi, które będą nas powoli zabijać.

Proszę o dokładne zapoznanie się z załączonymi artykułami, które dostarczają konkretnej wiedzy. Polecam też napisany przeze mnie, równie ważny, ale trudniejszy do przebrnięcia, artykuł o wymagającym dwóch czynników mechanizmie powstawania nowotworów: „Współczesne spojrzenie na mechanizmy powstawania nowotworów ze szczególnym uwzględnieniem substancji aromatycznych aktywujących receptor AhR oraz wpływu zakłócającego urządzeń elektrycznych”, zamieszczony na mojej stronie internetowej www.torsionfield.eu w dziale: Sieć 5G do przesyłania pól torsyjnych - Nowe. Artykuł pokazujący, że nowotwory nie biorą się z nikąd, że prawie wszystkie powstają na skutek współdziałania, zakwalifikowanych jako (samodzielnie) nieszkodliwe substancji aromatycznych znajdujących się w naszym pożywieniu i otoczeniu, z urządzeniami nadawczymi, które też są zakwalifikowane jako (samodzielnie) nieszkodliwe.

Łatwo zauważyć, że wszystkie te cztery artykuły zostały napisane w 2019 roku, a więc po rozpoczęciu działań legislacyjnych mających na celu nieograniczone wprowadzenie sieci 5G w Polsce. Nie jest tak, że mam jakieś uprzedzenia do postępu, czy elektroniki. Kocham elektronikę, zajmuję się nią z przerwami już prawie pięćdziesiąt lat. To ona zaprowadziła mnie do oddziaływań subtelnych. Jednak kilkadziesiąt lat temu było dla mnie niewyobrażalne, że tak spotwornieje, że stanie się ona jednym wielkim systemem szpiegowania i przemocy, i drogą do zbiorowego samobójstwa. Ten subtelny element był dla mnie zawsze bardziej interesujący od tego banalnego inżynierskiego. Dlatego poznałam o wiele więcej niż wąscy specjaliści. Tego dobrego i tego złego. Sama na sobie doświadczyłam też tej złej strony pól torsyjnych. Specjalnie dla Rządu (co jest zupełnie niedoceniane), przeprowadziłam wiele badań, aby obiektywnie ocenić skutki obecności i zwiększania intensywności technogennych źródeł cząstek pola torsyjnego. Wyniki przeraziły mnie, podobnie, jak wiele osób, które się nimi zainteresowały. Nie tędy droga. Nie musimy dla potrzeb komunikacji zalewać świata smogiem cząstek pól torsyjnych, który nas w końcu zabije. Podobnie jak nie musimy do polskiego chleba dodawać Roundapu. Można stworzyć wystarczającą sieć telekomunikacyjną przy obecnych normach, można obniżyć poziom promieniowania cząstek pola torsyjnego przy niezmiennym poziomie promieniowania elektromagnetycznego, można stworzyć sieć łączności na śladowej liczbie cząstek pola

torsyjnego bez pól elektromagnetycznych. Nie będzie natomiast można usunąć z Ziemi wielkich fantomów cząstek pola torsyjnego, które powstaną po choćby krótkotrwałym zwiększeniu natężenia promieniowania nadajników.

A w ogóle, po co Rządowi tysiąckrotnie większa szybkość przesyłania danych? Czy Rząd będzie przysyłał filmy wysokiej rozdzielczości w kilka sekund, a może te z sypialni i łazienek obywateli, w ramach totalnej kontroli. Przemysł nie jest zainteresowany siecią 5G. Obcą ręką w ich przedsiębiorstwach, w których jest wiele z trudem wypracowanych tajemnic technologicznych. No może Polska Grupa Zbrojeniowa, przechowująca swoje technologie w chmurze...

Nie potrzeba też pytać „mądrzejszych”, to metoda dzieci, które o wszystko ufnie pytają rodziców. Niektórym tak zostaje. Tymczasem w czasach kłamstwa i wąskich specjalistów typu znawca wszystkiego co dotyczy śruby 245, musimy polegać na własnej erudycji i własnym rozsądku. Niestety współczesny ekspert typu profesor, poświęcający większość czasu na obowiązki administracyjne, różni się od naukowca tym, że korzysta z tego czego nauczył się z podręczników i często nie miał do czynienia z prowadzeniem eksperymentów. Tymczasem naukowiec, podejmuje się ustalenia stanu wiedzy na podstawie wszelkich dostępnych źródeł naukowych i technicznych i potrafi gdy zachodzi potrzeba, korzystając z aparatury badawczej, którą dysponuje, przeprowadzić odpowiednie eksperymenty dla zbadania zagadnienia, mając źródło wiedzy we własnych rękach. Uznane autorytety może sobie wsadzić gdzieś.

Z wiedzą jest tak jak z chodzeniem po bagnach, kto lepiej rozpozna drogę najdalej zajdzie. Nie idziemy na skróty.

Jest czymś zadziwiającym, że cały gmach wiedzy biologii molekularnej i medycyny jest odrzucany przez niejako mądrzejszych od biologów molekularnych - fizyków, ponieważ nie mieści się w ich teoriach, a grzeczni urzędnicy bardziej wierzą fizykom, budzącym respekt niezrozumiałymi dla nich wzorami matematycznymi. Podobnie zresztą większość zjawisk typowo biologicznych nie mieści się w teoriach fizycznych. Ponad pięćdziesiąt lat temu noblista Arthur Kornberg odkrył polimerazę kopiującą DNA, opisując mechanizmy z punktu widzenia biologicznego. Fizycy do dziś nie rozumieją jak ona działa, są pięćdziesiąt lat zapóźnieni za doświadczalnikami pracującymi w dziedzinie biologii molekularnej. Teraz oczekujemy, że to fizycy najlepiej wiedzą, kiedy pole elektromagnetyczne działa na organizm. Oczywiście wtedy, kiedy przypala tkankę i czuć spalenizną. Na tym fizyka się kończy. Traktują organizm ludzki jak mięso na talerzu, bardziej lub mniej zarumienione. Zresztą w ogóle nie facygują się, żeby poznać, co dzieje się w żywej komórce. No tak, wyzwanie duże, trzydzieści tysięcy różnych białek, każde ma po kilka funkcji, jedna trzecia z nich to receptory wyczulone na specyficzne bardzo różnorodne subtelne bodźce. Jeden wielki sensor. I oczywiście na nic nie wrażliwy, póki białka nie zaczynają się ścinać od temperatury. Nie ma o czym dyskutować, prymityw straszny. Sama mogę coś powiedzieć o około tysiącu białek, niektóre umieją odebrać sygnały z kosmosu, to długookresowe zegary biologiczne, inne reagują na chemotakcję i elektrotaksję, komórka immunologiczna potrafi rozpoznać, że coś się dzieje złego na drugim końcu organizmu i szybko przybyć, subtelne oddziaływania odpowiedzialne za morfogenezę, kształtowanie układu neuronów i synaps w mózgu, to wszystko jest oczywiście niewrażliwe póki się nie zagotuje. Przez kilka lat zajmowałam się badaniem oddziaływania pól elektromagnetycznych na ekspresję genów w hodowlach komórek ludzkich, na poziomie siedemnaście rzędów wielkości niższym od efektu cieplnego. Efekt występował i to znaczny. Trzeba mieć siano w głowie, żeby zaprzeczać wynikom eksperymentów. Eksperymentom przeprowadzonym przez tysiące naukowców i wcale nie polegającym na badaniu czy coś działa czy nie, a na badaniach szczegółowych mechanizmów oddziaływań.

Może odrzucimy całą naukę jako bezwartościową. Przecież przeszkadza ona w rządzeniu, tak jak etyka przeszkadza w tworzeniu prawa. Postawmy na świeczniku ekspertów pokroju Łysenki, którzy stworzą nam naukę po myśli paranoików. Paranoików dochodzących do władzy, którzy zmieniają bieg rzek i kierunek ruchu Słońca. Urzędnicy unijni już się w tym specjalizują. Nie pozwolą Słońcu zbyt silnie grzać, ludzi będą karmić robakami, a samochody zostaną zmuszone ustawą do jeżdżenia na prąd, odpady z elektrowni atomowych są ekologiczne, a zapalenie drewna w kominku już staje się zbrodnią. Ideałem stało się państwo prawa pozbawione etyki i wartości naturalnych. Człowiek ma być robotem, a sztuczna inteligencja będzie zarządzać państwem. Tymczasem urzędnik unijny zawisnie na szubienicy, kiedy okaże się że zagalopował się i został oskarżony o zbrodnię ludobójstwa, zgodnie zresztą z państwem prawa. Wykonał robotę i już jest niepotrzebny, a nawet niebezpieczny - stara zasada z organizacji Todda. Wytykanie Polakom, że przez Warszawę przeszło tysiące faszystów nie służy budzeniu animozji, ale tworzeniu nowej normalności. Skoro Polacy są już faszystami, to nam też wolno, Europa ma być faszystowska. Władza korporacji ponadnarodowych nad baranami i trzymanie ich za gębę. A władze państw narodowych? Też barany. Nie ludźmy się, że urzędnicy państwowi, eksperci i pośrednicy zostaną potraktowani w jakiś sposób szczególny, mają tylko wykonać zleconą im robotę. Za majątki oczywiście, które później zostaną im i tak zabrane. Wolontariat w modzie. Wykonują mokrą robotę za frajer. Jak mawiał Budda, nie wierz nikomu, nie wierz nikomu choćby nie wiadomo jak cię przekonywał i mnie też nie wierz.

Nie zapoznanie się z przesłanymi przeze mnie artykułami przez wymienione w nagłówku osoby, traktowane będą prawnie jako element przyznania się do winy świadomego ignorowania doniesień naukowców w celu, jak można się domyślać, uzyskania partykularnych zysków od karteli telekomunikacyjnych i zagranicznych agentur rządowych.

Z poważaniem

dr Diana Wojtkowiak

Załączniki:

1. D. Wojtkowiak; Nowotwory bez winowajców; Gdańsk, 21 sierpień 2019;
www.torsionfield.eu
2. D. Wojtkowiak, W. Misztal; Fantom cywilizacyjny pola torsyjnego, Gdańsk, kwiecień 2019; www.torsionfield.eu
3. D. Wojtkowiak, W. Misztal; Fantom atomowy; Gdańsk 25 listopad 2019;
www.torsionfield.eu
4. Konwencja ONZ w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa 1948.